

Studia PRAWNICZE

Zeszyt 3–4 (189) 2011
Warszawa 2011

Grzegorz Maroń ■

INSTYTUCJA ŚLUBOWANIA SĘDZIOWSKIEGO W POLSKIM PORZĄDKU PRAWNYM

I. Pojęcie ślubowania sędziowskiego

Ślubowanie sędziowskie to uroczyste zobowiązanie się nowo powołanego sędziego do należytego wypełniania swoich zawodowych obowiązków w ramach sprawowania wymiaru sprawiedliwości, wiernej i oddanej służby reprezentowanemu państwu oraz konsekwentnego poszanowania wymienionych w wygłaszanej rocie podstawowych wartości i zasad sędziowskiej deontologii¹.

Termin „ślubowanie sędziowskie” czy „ślubowanie” *tout court* nie jest jedyną nazwą dla przedmiotowej instytucji. W poszczególnych aktach normatywnych przez dziesięciolecia instytucję tę określano też mianem „przysięgi sędziowskiej” lub, znacznie jednak rzadziej, „przyrzeczeniem sędziowskim”². Terminologiczny rygorizm obcy jest również prawniczej doktrynie, w której pracach można znaleźć sformułowania typu „Ślubowanie jest więc uroczystym przyrzeczeniem (przysięgą)”³. Lektura słowników języka polskiego przemawiałaby

¹ Temat opracowania do tej pory sporadycznie znajdował miejsce w literaturze prawniczej. Zob. np. A. Mezglewski, *Przysięga, ślubowanie oraz przyrzeczenie w prawie polskim*, „Przegląd Prawa” Wyznaniowego 2011, nr 3, ss. 5–22.

² Art. 15 ust. 2 (pierwotnie art. 9 ust. 4) ustawy z dnia 26 marca 1982 r. o Trybunale Stanu (Dz. U. 1982, Nr 11, poz. 84) stanowi, że: „Osoby wybrane w skład Trybunału Stanu składają przed Marszałkiem Sejmu przyrzeczenie sędziowskie”.

³ B. Dolnicki (red.), *Ustawa o samorządzie gminnym. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 333.

za potraktowaniem zwrotów „ślubowanie sędziowskie” i „przysięga sędziowska” za synonimy, czyli za nazwy tego samego jednego pojęcia.

W Słowniku Współczesnego Języka Polskiego przez rzeczownik „ślubowanie” rozumie się „uroczystą przysięgę, przyrzeczenie, zobowiązanie się do czegoś” lub „uroczystość złożenia przysięgi, zaprzysiężenia kogoś”, a czasownik „ślubować” został objaśniony z kolei jako „składać ślubowanie, przysięgę; uroczyście zobowiązać się do czegoś”⁴. Podobnie też definicja terminu „przysięga” i „przysięgać” zawiera odesłanie do terminu „ślubowanie” i „ślubować”. W cytowanym powyżej słowniku „przysięga” to „uroczyste zapewnienie o czymś, zwykle wypowiedziane w ustalonej formie; przyrzeczenie, ślubowanie”, a w sensie czynnościowym „przysięgać” oznacza „składać przysięgę, ślubowanie; zapewniać o czymś przysięgą”⁵. W końcu, „przyrzeczenie” definiuje się tam jako „to, co się przyrzekło, treść tego wyrażona słowami; obietnica, zapewnienie, przysięga, ślubowanie”⁶.

Konkluzji o konceptualnej tożsamości przysięgi i ślubowania sprzeciwia się jednak znana prawoznawstwu i wykorzystywana przez judykaturę dyrektywa zakazu wykładni synonimicznej. Zgodnie z nią, z dwoma lub więcej różnymi wyrazami, które w języku potocznym uchodzą za synonimy, w toku wykładni prawa należy łączyć odmienne znaczenia. Racjonalny prawodawca motywowany względami ekonomii legislacyjnej nie używa bowiem na określenie jednego pojęcia dwóch czy kilku terminów, lecz z każdym z tych terminów łączy osobne swoiste znaczenie. Za wnioskiem o niesynonimiczności „przysięgi sędziowskiej” i „ślubowania sędziowskiego” przemawia także tzw. historia legislacyjna. Jak zostanie to poniżej ukazane, jedna z nowelizacji przepisów dotyczących przedmiotowej instytucji autorstwa rodzimego prawodawcy sprowadzała się tylko do zastąpienia wyrazu „ślubowanie”, wyrazem „przysięga” bez jakiegokolwiek innej ingerencji w brzmienie zmienianych przepisów. Wyraźnie wskazuje to, iż ustawodawca oba terminy musiał rozumieć nieco inaczej. W przeciwnym razie sama nowelizacja byłaby pozbawiona sensu, nie wnosząc nic nowego, tj. żadnej nowości normatywnej, do obowiązującego prawa.

⁴ B. Dunaj (red.), *Słownik Współczesnego Języka Polskiego*, Warszawa 2000, t. 2, s. 400.

⁵ Ibidem, s. 205.

⁶ Ibidem, s. 204. Por. hasła „przysięga”, „przyrzeczenie”, „ślubowanie” w *Słowniku Języka Polskiego*, M. Szymczaka (red.), Warszawa 1984, t. 2, s. 1055–1056 oraz t. 3, s. 448. Termin „ślubowanie” zdefiniowano w tym słowniku następująco: „przysięga, przyrzeczenie, zobowiązanie”. Zob. też hasła „ślubowanie” i „przysięga” w *Wielkiej Encyklopedii PWN*, J. Wojnowski (red.), t. 27, Warszawa 2005, s. 8 i t. 22, Warszawa 2004, s. 483.

Można stwierdzić, iż terminy „przysięga sędziowska” i „ślubowanie sędziowskie” są na gruncie prawa bliskoznaczne, lecz nie stanowią synonimów. Pierwszy z tych zwrotów wykorzystywano wówczas, gdy składane przez sędziego uroczyste przyrzeczenie należytego wykonywania swoich obowiązków zawodowych posiadało charakter religijny, tj. gdy podmiotem, któremu składało się nominalnie przyrzeczenie był Bóg lub też zaprzysiężana osoba miała obowiązek przywołać w ustalonej formule słownej Boga jako opiekuna i strażnika do dochowania solennej obietnicy. Ślubowanie sędziowskie odnosiło się zaś i współcześnie odnosi do przyrzeczenia, którego rota posiada charakter laicki, bez odwołań do bytu nadprzyrodzonego, poza ewentualnie fakultatywnym dodaniem przez sędziego słów: „Tak mi dopomóż Bóg”⁷.

Operowanie przez rodzimego prawodawcę w okresie dwudziestolecia międzywojennego formą przysięgi a nie ślubowania nie można jednak tłumaczyć wyłącznie racjami światopoglądowymi. Zabieg ten w pewnym stopniu u swych podstaw miał pragmatyczne dążenie do uskutecznienia zasad sędziowskiej deontologii. Ustawodawca wykorzystał w ten sposób groźbę negatywnego społecznego ładunku emocjonalnego kierowanego wobec każdego tego, kto łamie przysięgę. Odium spoczywające na tym, kto sprzeniewierzył się przysiędze było większe od odium ciężącego na osobie pogwałcającej ślubowanie. Krytyczną społeczną ocenę osób nieprzestrzegających przysięgi oddają słowa narodowego wieszczka „Wszak kto przysięgę naruszy, Ach, biada jemu, za życia biada ! I biada jego złej duszy !”⁸.

W dalszej części opracowania przez ślubowanie sędziowskie *sensu largo* będzie rozumiane zarówno ślubowanie *sensu stricto*, jak i religijna przysięga, z zachowaniem w świadomości powyżej zasygnalizowanych uwag terminologicznych. Tam, gdzie to konieczne, poczyniona jednak w artykule zostanie wyraźna dystynkcja tych dwóch określeń.

II. Geneza ślubowania sędziowskiego

Instytucja ślubowania sędziowskiego swoim rodowodem sięga czasów starożytnych. W starożytnym Rzymie sędzia (*iudex*) w ciągu pięciu dni od objęcia stanowiska składał w obecności kwestora przysięgę, w której przyrzekał, iż wykonując obowiązki swojego urzędu będzie przestrzegał prawa (*iurare in leges*

⁷ Przysięgą z nazwy i siłą tradycji, a ślubowaniem w swojej istocie jest np. „przysięga” Prezydenta RP (art. 130 Konstytucji RP).

⁸ A. Mickiewicz, *Świtezianka*.

lub *iusiurandum in leges*)⁹. Nie uczynienie zadość temu wymogowi skutkowało utratą urzędu. Kończąc kadencję, kiedy składał formalną rezygnację (*abdicare se magistratu* lub *magistratum deponere*), przysięgę ponawiał. Tym razem pod przysięgą oświadczał, iż w czasie sprawowania powierzonej mu jurysdykcji był wierny przepisom prawa, nie pogwałcając ich umyślnie (*eiuratio magistratum*)¹⁰. Uroczystość ta odbywała się na *Forum Romanum*, dokładnie na mównicy zwanej *rostra*, w przeddzień objęcia urzędu przez nowo wybranych sędziów¹¹. Niekiedy za miejsce ceremonii wskazywana bywa pobliska świątynia Saturna¹².

W Kodeksie Justyniana zamieszczony jest wymowny w tym kontekście fragment: „Sędziowie w minionych czasach nie mogli objąć sędziowskiego urzędu, jeśli uprzednio nie złożyli przysięgi, że będą w każdym przypadku rozstrzygać według prawdy i w zgodzie z prawem (...) Sędziowska przysięga powinna być znana każdemu i powinna być włączona przez Nas do Prawa Rzymskiego, i być zachowywana przez wszystkich urzędników, a jeśli jest lekceważona, ci którzy traktują ją z pogardą, czynią to na swoją zgubę”¹³.

W artykule badaniem objęto instytucję ślubowania sędziowskiego w okresie od 1918 r. do czasów współczesnych. Nie oznacza to jednak, iż nie była ona znana w Polsce wcześniej¹⁴. W Rzeczpospolitej szlacheckiej ślubowanie składali przy obejmowaniu urzędu m.in. sędziowie sądów ziemskich, sądów grodzkich,

⁹ Działalność jurysdykcyjna stanowiła w tym czasie domenę różnej kategorii wybieranych urzędników określanych łącznie mianem *magistratus*. Sędzia nie był więc osobnym strukturalnie urzędem, a czynności sędziowskie wchodziły funkcjonalnie w zakres kompetencji poszczególnych urzędników. Przedmiotową przysięgę (*iusiurandum magistratum*) składali edyle kurulni, konsulowie, pretorzy i prawdopodobnie także cenzoży, trybuni plebejscy oraz edyle plebejscy.

¹⁰ A. Berger, *Encyclopedic dictionary of Roman law*, Filadelfia 1991, vol. 43, cz. 2, ss. 451 i 522; W. Wardlaw Ramsay, *A manual of Roman antiquities*, Londyn 1863, s. 180.

¹¹ Pliniusz Młodszy, *Panegyricus Traiano* 65.1-2; Ambrożyjusz Teodozjusz Makrobiusz, *Saturnalia* 2.3.6, za: http://www.novaroma.org/nr/Oaths_of_office.

¹² Appian z Aleksandrii, *Historia Rzymska*, księga XIII *Wojny domowe* 1.4.31.

¹³ Kodeks Justyniana, księga III, tytuł I, sekcja 12, za: S. P. Scott, *The Civil Law, including the Twelve Tables, the Institutes of Gaius, the Rules of Ulpian, the Opinions of Paulus, the Enactments of Justinian, and the Constitutions of Leo*, New Jersey 2001, s. 264. F. H. Blume podaje odmienną numerację cytowanego fragmentu, tj. 3.1.14, *Annotated Justinian Code*, dostępny pod url: <http://uwacadweb.uwo.edu/blume&justinian/default.asp>. W innym miejscu Kodeksu Justyniana możemy w odniesieniu do rzymskich urzędników przeczytać: „Obecnie przysięgają oni, że będą czynić to, co wydaje się im być sprawiedliwsze i lepsze, z wyjątkiem obrońców miejskich, którzy przysięgają, że będą wszystko czynić w zgodzie z ustawami i sprawiedliwością”.

¹⁴ S. Estreicher wskazuje, iż najstarszy znany tekst sędziowskiej przysięgi w Polsce pochodzi z 1507 r., *Kultura prawnicza w Polsce XVI wieku*, dostępny pod url: <http://www.polskietradycje.pl/article.php?artykul=83>.

sądów podkomorskich, czy deputaci Trybunału Głównego, tak Koronnego jak i Litewskiego. Przysięga miała wówczas charakter religijny. Jej poszczególne roty, jakkolwiek zależne od rodzaju sądu, przejawiały daleko posunięte podobieństwo. Tytułem egzemplifikacji można podać następujące teksty sędziowskiej przysięgi w ich brzmieniu z XVI w.

Deputat, czyli sędzia Trybunału Koronnego z 1578 r. przy zaprzysiężeniu oświadczał: „Ja N. przysięgam P. Bogu, iż sprawiedliwie według Boga i prawa pisanego i według kontrowersji stron sądzić będę i zeznania przyjmować będę, nie mając względu ani braku bogatego, ubogiego, przyjaciela i nieprzyjaciela, obywatela i cudzoziemca, a nie będę dbał na przyjaźń i nieprzyjaźń, ani na dary, ani na groźby, ale w sądzeniu samego Boga i prawo pisane, sprawiedliwość stron, prze i odeprze i zeznania, a w tem wszystkiem sumienia swego rozsądku naśladować i słuchać będę insze sprawy mnie należące wiernie i według możliwości mej czynić będę, praktykowania żadnych kaur z nikim czynić, ani przestrogi, ani rady dawać, ani podarków brać nie będę, i także iżem się o to nie starał, abym był na te sądy obran. Tak mi etc.” Zobowiązywał się więc on do: bezstronności, wyrokowania sprawiedliwego opierającego się na sumiennym zbadaniu sprawy i na uwzględnieniu przepisów prawa pisanego, powstrzymania się od jakichkolwiek układów ze stronami, do niedawania im rad i przestróg, do unikania korupcji. Ponadto, deputat zapewniał, iż nie czynił starań, aby zostać wybranym jako sędzia Trybunału¹⁵.

Rota sędziego sądu grodzkiego, na przykładzie sędziego sądeckiego Piotra Otphinowskiego, z 1567 r. brzmiała: „Ja Piotr Otphinowski przysięgam Panu Bogu, (...) sprawiedliwie według Pana Boga, prawa pisanego, sprawiedliwości i stron kontrowersji sądzić, zapisy i zeznania, świadczenia wszelakie prawne i przystojne przyjmować będę, bogatego i ubogiego, przyjaciela i nieprzyjaciela, obywatela i gościa różności żadnej nie mając, ani z przyjaźni ani z nienawiści ani z bojaźni ani z daru tego czyniąc, ale w sądzeniu i w sprawowaniu urzędu mego samego Pana Boga, sprawiedliwości świętej i prawa pisanego, stron kontrowersji i zeznania w tych wszystkich sumienia swego sądu naśladować i słuchać będę i inne wszystkie sprawy mnie przystojne tak sądowe jako i te, na które mnie pan starosta wzywać będzie, wiernie i według możliwości mojej czynić będę, dotąd pokąd na tym urzędzie będę. Tak mi racz Panie Boże wszechmogący. Praesentibus ut supra”¹⁶.

¹⁵ O. Balzer, *Geneza Trybunału Koronnego. Studium z dziejów sądownictwa polskiego XVI wieku*, Warszawa 1886, ss. 324–325. Autor przywołując rotę, pominął jej końcowy fragment odnoszący się do pomocy Boga w dochowaniu przysięgi.

¹⁶ S. Kutrzeba, *Zbiór aktów do historii ustroju sądów prawa polskiego i kancelarii sądowych województwa krakowskiego*, Archiwum Komisji Prawniczej, Akademia Umiejęt-

Podobną w treści przysięgę składał w 1563 r. sędzia sądu *ultimae instantiae* województwa krakowskiego: „Ja N. przysięgam Panu Bogu, że (...) sądzić będę sprawiedliwie podle prawa koronnego polskiego (a w Mazowszu wedle prawa mazowieckiego) a najwyższego dowcipu mego sąd sprawiedliwy czynić a krzywdę tępić, a od tego nie dam się uwieść prze żadną przyjaźń ani bojaźń ani żadne powinowactwo ani prze żadne zachowanie ani prze żadną nieprzyjaźń albo waśń ani prze żadne dary, którebych za to wziął albo jeszcze kiedy wziąć miał albo się ich kiedy spodziewał, ani też będę rzeczy a kontrowersji czyich między stronami ku temu sądowi należących z nikim przeglądał, ani praktykował, ani radził żadnemu, jedno na tym sądzie sąd sprawiedliwy czynić a radę sądową a namowną w tajemności zachowam, nikomu jej nieprzenosząc. Tego mi Pan Bóg pomóc racz”¹⁷.

Z kolei łaciński tekst roty przysięgi sędziego ziemskiego miał następującą postać: „Ego N. N. iuro, quia... Regi Poloniae fidelis ero et officium mihi commissum fideliter et diligenter administrabo, causas et iudicia omnia non timore, amore, odio, prece vel pretio sed pro Deo et iustitia sancta ac secundum dispositionem statutorum Regni, prout melius et iustius intellexero, iudicabo Sic... etc.”¹⁸.

Humorystyczny a zarazem obrazujący stan kondycji moralnej ówczesnej judykatury opis assertoryjnej przysięgi deputatów Trybunału Koronnego przedstawia J. Kitowicz. Przysięga ta nawiązywała do rzymskiej instytucji *eiuratio*. Jak pisze autor, po zakończeniu sesji „Przystępowali deputaci do przysięgi, którą od nich ziemstwo odbierało, jako sądził według Boga, sumienia i prawa i jako nie brał korupcji. Każdy deputat taką rotą przysięgał, ale nie każdy sumieniem spokojnym i głosem wyraźnym wymawiał te słowa. Byli tacy, których kaszel dusił, choć go przed przysięgą i po przysiędze nie cierpieli, usta im blade i ręka, położona na krucyfiksie, trzęsa się jak w paroksyzmie febry, ile kiedy na niektórych pacjentach przytomni wołali z boku: <Bój się Boga! nie przysięgaj, otoś brat korupcją, oto te rumaki zaprzężone do karety, oto te bryki naładowane sprzętami, którychś z sobą nie przywiózł, wydają cię, żeś przedawał sprawiedliwość!> – deputat jednak, choć struchlały na poty, kończył co prędzej przysięgę; a tę skończywszy, co tchu wsiadał do powozu i uciekał z Lublina”¹⁹.

ności, Kraków 1909, t. 8, cz. 2, s. 38.

¹⁷ Ibidem, s. 34.

¹⁸ O. Balzer, *Geneza...*, op. cit., s. 324.

¹⁹ J. Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, Wirtualna Biblioteka Literatury Polskiej Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Gdańskiego, s. 141, dostępne pod url: f.polska.pl/files/154/122/88/Opis_obyczajow.pdf.

Na przestrzeni wieków ostatecznie utrwalił się model przysięgi sędziowskiej jako przysięgi jedynie promissoryjnej. Sędzia wyraża więc gotowość i wolę postępowania w określony sposób na przyszłość (*pro futuro*). Ślubowanie sędziego ma charakter prospektywny, dotyczy przyszłych zachowań i praktyk związanych z wykonywanym zawodem. Nie ugruntował się natomiast rodzaj przysięgi sędziowskiej assertoryjnej, jaką było wspomniane rzymskie *eiuratio*.

III. Prawne uregulowania instytucji ślubowania sędziowskiego

Pierwszym aktem normatywnym, który regulował instytucję ślubowania sędziowskiego w II RP był Dekret Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego z dnia 20 lutego 1918 r. w przedmiocie przysięgi dla ministrów, urzędników, sędziów i adwokatów²⁰. Akt ten wydano jeszcze w czasie trwania I wojny światowej, jednak zachował on moc obowiązującą także po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Zgodnie z jego art. 1 pkt c, sędziowie przed objęciem urzędu byli zobowiązani do złożenia przysięgi o treści: „Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu w Trójcy Świętej Jedynemu, Ojczyźnie i Narodowi Polskiemu na powierzonym mi urzędzie Sędziego przyczyniać się do ugruntowania wolności, niepodległości i potęgi mojej Ojczyzny, pożytek Państwa Polskiego i dobro publiczne mając zawsze przed oczyma; Radzie Regencyjnej, do czasu powołania Króla lub Regenta naczelną władzę Państwa Polskiego Piastującej, wierności dochować; Narodowi Polskiemu z całej duszy wiernie służyć; obowiązki urzędu mego spełniać gorliwie; sprawiedliwość bezstronnie według sumienia i zgodnie z przepisami prawa wymierzać. Tak mi Panie Boże dopomóż i niewinna Syna Jego Męka”. Według powyższej rotacji przysięgały osoby należące do wyznań chrześcijańskich. Sędziowie wyznania mojżeszowego lub mahometańskiego składali przysięgę według tej samej rotacji, z tą zmianą, że ustęp początkowy przysięgi pozbawiony był wyrazów „w Trójcy Świętej Jedynemu”, zaś ustęp

²⁰ Dz.P.P.P. 1918, Nr 4, poz. 6 (dalej akt ten będzie oznaczany w niniejszym artykule jako „[1918]”). Wcześniejszym aktem obowiązującym na terytorium Królestwa Polskiego formującym rotę sędziowskiego ślubowania były Przepisy tymczasowe o urządzeniu sądownictwa w Królestwie Polskim. Zgodnie z ich art. 14 sędzia wygłaszał słowa: „Obejmując stanowisko sędziego przyrzekam uroczyście: Ojczyźnie i Narodowi Polskiemu z całej duszy wiernie służyć, pożytek Państwa Polskiego i dobro publiczne, według najlepszego rozumienia, zawsze mieć przed oczyma, przepisów prawa ściśle przestrzegać, obowiązki urzędu swego spełniać gorliwie, sprawiedliwość bezstronnie według nakazu sumienia wymierzać”. Dz. Urz. Departamentu Sprawiedliwości Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego 1917, nr 1, dział I. Ślubowanie miało zatem charakter świecki, a nie postać przysięgi religijnej.

końcowy brzmiał „Tak mi Panie Boże dopomóż” z opuszczeniem wyrazów „i niewinna Syna Jego Męka”.

Sędziowie wypowiadali słowa przysięgi wobec prezesa właściwego sądu, natomiast prezesi Sądu Najwyższego, sądów apelacyjnych i okręgowych wobec Ministra Sprawiedliwości. Osoba, przed którą składano przysięgę, mogła powołać do jej odebrania urzędnika lub duchownego tego wyznania, do którego należał zaprzysiężany sędzia. Ich pomoc miała charakter techniczno-organizacyjny, a zarazem była aktem symbolicznej posługi religijnej, nie zwalniając kompetentnego prezesa właściwego sądu czy Ministra Sprawiedliwości z udziału w uroczystości zaprzysiężenia.

Składanie przysięgi odbywało się przez odczytanie roty, bądź powtarzanie jej za osobą odbierającą przysięgę z zastosowaniem się do obrządku wyznania, do którego obejmujący urząd sędziego należał. Przepisy egzemplifikacyjnie precyzowały sposób składania przysięgi w stosunku do wiernych trzech wyznań. Sędziowie wyznania rzymsko-katolickiego przysięgali przed krucyfiksem. Przy wygłaszaniu roty podnosili dwa palce prawej ręki do góry, a następnie całowali krzyż. Sędziowie wyznania ewangelicko-reformowanego i ewangelicko-augsburskiego składali przysięgę tak, jak sędziowie katoliccy, z tym zastrzeżeniem, iż dekret nie mówił o obowiązku ucałowania krzyża po wypowiedzeniu tekstu rot. Ponadto, osoba odbierająca przysięgę powinna przed zaprzysiężeniem sędziego każdego z tych dwóch wyznań upewnić się, że jest on konfirmowany, oraz wskazać na ważność i świętość tego religijnego aktu. Osoby wyznania mojżeszowego wygłaszały rotę przysięgi, mając nakrytą głowę i trzymając w ręku Torę lub kładąc na niej dwa palce.

Dopełnienie aktu przysięgi stwierdzał sporządzany protokół. Zawierał on datę uroczystego wydarzenia, imię i nazwisko zaprzysiężonego sędziego, oznaczenie obejmowanego urzędu oraz dosłowny tekst wypowiedzianej roty przysięgi. Protokół podpisywał sędzia składający przysięgę oraz osoby uczestniczące w tym akcie w charakterze urzędowym, czyli prezes właściwego sądu lub Minister Sprawiedliwości.

Przysięga sędziowska miała natenczas w pełni charakter przysięgi religijnej wyznaniowej. Prawodawca nie wziął pod uwagę oczekiwań sędziów będących ateistami czy agnastykami, którzy na gruncie ówczesnie obowiązującego prawa, chcąc sprawować godność sędziego, musieli złożyć przysięgę, której treść i forma mogła pozostawać niezgodna z ich przekonaniem światopoglądowymi czy filozoficznymi. Przepisy prawne generalnie szanowały natomiast różnorodność religijną polskiego społeczeństwa. Przewidywały one trzy wersje rot przysięgi adresowane do wyznawców trzech największych religii, tj. chrześcijaństwa, judaizmu i islamu. Wyróżniono także cztery formy składania przysięgi, inną

dla katolików, inną dla protestantów obrządku ewangelicko-reformowanego i ewangelicko-augsburskiego oraz oddzielną dla sędziów wyznania mojżeszowego. Żadne późniejsze przepisy regulujące instytucję ślubowania sędziowskiego i nadające mu postać przysięgi religijnej nie uwzględniały na tak szeroką skalę religijnej dyferencjacji obywateli.

Mocą rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 2 grudnia 1918 r. w przedmiocie roty przysięgi dla urzędników i sędziów²¹ dokonano nowelizacji powyższego dekretu. W tekście przysięgi słowa „Radzie Regencyjnej, do czasu powołania Króla lub Regenta naczelną władzę Państwa Polskiego Piastującej” zastąpiono słowami „Republice Polskiej”. Zmiana ta była konsekwencją ukonstytuowania się w listopadzie 1918 r. odrodzonego po okresie zaborów Państwa Polskiego.

Nową wersję rotę sędziowskiej przysięgi wprowadziło Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 22 listopada 1919 r.²² Tekst przysięgi brzmiał w nim następująco: „Przysięgam Panu Bogu Wszchemogącemu, że na powierzonym mi urzędzie sędziego przyczyniać się będę w mym zakresie działania ze wszystkich sił do ugruntowania wolności, niepodległości i potęgi Rzeczypospolitej Polskiej, której zawsze wiernie służyć będę; obowiązki urzędu mego spełniać będę gorliwie, sprawiedliwość bezstronnie według sumienia i zgodnie z przepisami prawa wymierzać, a tajemnicy urzędowej dochowam. Tak mi Panie Boże dopomóż” (art. 1 pkt c). Cytowana przysięga utraciła charakter wyznaniowy, jaki posiadała dotychczas, w jednej i tej samej postaci obejmując odtąd wszystkich powoływanych sędziów niezależnie od ich wyznania czy bezwyznaniowości. Sędziowie, którzy byli już zaprzysiężeni w myśl dekretu z 1918 r. i pozostawali na urzędzie nie składali ponownie przysięgi według aktualnego jej brzmienia. Na podstawie osobnego aktu przysięgę o identycznej co powyżej rocie musieli złożyć sędziowie urzędujący w górnośląskiej części Województwa Śląskiego²³.

Ostatecznie instytucję ślubowania sędziowskiego unormowano w akcie normatywnym kompleksowo regulującym funkcjonowanie polskiego wymiaru sprawiedliwości, czyli w Rozporządzeniu Prezydenta RP z dnia 6 lutego 1928 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych²⁴. Art. 100 tego rozporządzenia stanowił, iż sędzia obejmując stanowisko składał wobec prezesa lub jego zastępcy i przy-

²¹ Dz. U. 1918, Nr 18, poz. 49.

²² Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 22 listopada 1919 r. w przedmiocie nowego tekstu roty przysięgi dla ministrów, urzędników i sędziów, Dz. U. 1919, Nr 89, poz. 486 (dalej w artykule jako „[1919]”).

²³ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 czerwca 1922 r. o rocie przysięgi dla sędziów, urzędników i niższych funkcjonariuszów zarządu i wymiaru sprawiedliwości oraz dla notariuszów w górnośląskiej części Województwa Śląskiego, Dz. U. 1922, Nr 46, poz. 392 (pisownia oryginalna – G.M.).

²⁴ Dz. U. 1928, Nr 12, poz. 93.

najmniej dwóch sędziów właściwego sądu ślubowanie. Rotę ślubowania miało ustalić rozporządzenie Prezydenta RP, wydane na podstawie uchwały Rady Ministrów. Rozporządzenia takiego jednak w okresie II RP nie wydano, pozostawiając zgodnie z art. 297§2 w mocy cytowane przepisy rozporządzenia z 1919 r. Mowa o ślubowaniu a nie przysiędze sugeruje, iż prawodawca najprawdopodobniej zamierzał zrezygnować z religijnego wymiaru przedmiotowej czynności, nadając jej świecki charakter. Brak przepisów wykonawczych, pomimo wyraźnej i obligatoryjnej delegacji prawodawczej, nie pozwala ustalić, jaki konkretnie model ślubowania antycypował ówczesny prawodawca²⁵.

Przepisy Prawa o ustroju sądów powszechnych dotyczące ślubowania sędziowskiego były kilkakrotnie nowelizowane, po raz pierwszy Rozporządzeniem Prezydenta RP z dnia 23 sierpnia 1932 r.²⁶. Zmieniło ono nieznacznie treść art. 100. Zgodnie z nowym brzmieniem tego przepisu, na osobie sędziego spoczywał obowiązek złożenia przysięgi wobec prezesa właściwego sądu lub kierownika sądu, gdzie był mianowany. Jej treść i formę składania planowano określić w Rozporządzeniu Prezydenta RP wydanym na podstawie uchwały Rady Ministrów. Powrót do terminu „przysięga” suponuje, iż wolą prawodawcy było utrzymanie religijnego charakteru aktu ślubowania. Zmianę tę można tłumaczyć także inaczej. Być może w ocenie normodawcy posłużenie się formułą przysięgi dawało silniejsze gwarancje przestrzegania zasad etyki zawodowej sędziów, a ewentualne religijne asocjacje skorelowane z tą formą leksykalną jedynie *nolens volens* towarzyszyły tym pierwszoplanowym pragmatycznym motywom²⁷.

²⁵ Prawo o ustroju sądów powszechnych wyróżniało trzy kategorie sędziów *sui generis* (sędziowie pokoju, sędziowie handlowi, honorowi sędziowie okręgowi) także składających ślubowanie sędziowskie. Sędziowie pokoju i ich zastępcy przed naczelnikiem sądu grodzkiego, sędziowie handlowi oraz honorowi sędziowie okręgowi przed prezesem sądu okręgowego. Stanowisko honorowego sędziego okręgowego zniesiono niedługo potem, bo mocą art. 66 ustawy z dnia 4 marca 1929 r. nowelizującej Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. 1930, Nr 5, poz. 43). Instytucję sędziów pokoju zlikwidowano ustawą z dnia 9 kwietnia 1938 r. o zniesieniu instytucji sądów przysięgłych i sędziów pokoju (Dz. U. 1938 Nr 24, poz. 213), a sędziów handlowych mocą art. 1 pkt 68 ustawy z dnia 20 lipca 1950 r. o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. 1950, Nr 38, poz. 347).

²⁶ Zob. art. 31 Rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 23 sierpnia 1932 r. zmieniającego niektóre przepisy prawa o ustroju sądów powszechnych, Dz. U. 1932, Nr 73, poz. 661.

²⁷ Zgodnie z art. 52 tego samego rozporządzenia sędzia pokoju składał ślubowanie przed sędzią sprawującym kierownictwo sądu grodzkiego. Kolejne Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 7 października 1932 r. nowelizujące prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. 1932, Nr 86, poz. 734) zastąpiło „ślubowanie” „przysięgą” także w odniesieniu do sędziów pokoju, ich zastępców oraz sędziów handlowych.

Rota sędziowskiej przysięgi pojawiła się w tekście jednolitym Prawa o ustroju sądów powszechnych dopiero w okresie schyłkowym drugiej wojny światowej. Miało to jednak niewielką doniosłość praktyczną, z racji tego, iż wspomniany tekst jednolity ogłosił Minister Sprawiedliwości rządu emigracyjnego w Londynie, rządu posiadającego w związku z ówczesną sytuacją geopolityczną coraz mniejszy realny wpływ na wydarzenia w Polsce i funkcjonowanie odradzającego się wymiaru sprawiedliwości. Osobną kwestią jest wątpliwy tryb, w którym określono rotę przysięgi, tj. poprzez tekst jednolity a nie, jak wymagały tego ówczesne przepisy, rozporządzenie Prezydenta RP. Zgodnie z art. 100§1 aktu, sędzia przed objęciem stanowiska miał złożyć wobec prezesa właściwego sądu oraz dwóch sędziów przysięgę o treści: „Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu i Wszechwiedzącemu, że powierzony mi urząd sędziego sprawować będę gorliwie i bezstronnie wedle mej najlepszej wiedzy i sumienia; że stać będę zawsze na straży prawa ku chwale Rzeczypospolitej Polskiej; że żadnej tajemnicy urzędowej nie zdradzę; tak mi Panie Boże dopomóż.”²⁸ Przysięga sędziowska na wzór tej z rozporządzenia Rady Ministrów z 1919 r. miała charakter religijny, ale nie wyznaniowy.

Niedługo po tym Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego wydał 28 grudnia 1944 r. dekret o ślubowaniu urzędników państwowych i sędziów²⁹. Art. 1 pkt b dekretu stanowił, iż sędziowie przed objęciem urzędu składali ślubowanie, wypowiadając słowa: „Pomny dobra Rzeczypospolitej Polskiej, ślubuję, że na powierzonym mi urzędzie sędziego dążyć będę w mym zakresie działania ze wszystkich sił do ugruntowania wolności, niepodległości i potęgi demokratycznego Państwa Polskiego, któremu wiernie służyć będę. Ślubuję stać na straży konstytucji z dnia 17 marca 1921 r. oraz praw stanowionych przez Krajową Radę Narodową jako Naczelną Władzę Ustawodawczą Odrodzonego Państwa Polskiego. Ślubuję obowiązki urzędu mego spełniać gorliwie, sprawiedliwość bezstronnie według mego sumienia i zgodnie z przepisami prawa wymierzać i tajemnicy służbowej dochować, a w postępowaniu swoim kierować się zasadami honoru, słuszności, uczciwości i równości społecznej”. Ślubowanie pozbawiono elementów religijnych, nadając mu typowo laicki charakter, z czym korespondowała zmiana nazwy z „przysięgi” na „ślubowanie”. Jego rota nie została nasycona sformułowaniami natury politycznej, czy szerzej ideologicznej, tak wyraźnie jak stało się to na gruncie odpowiednich przepisów z 1948 r. i 1985 r. W tekście ślubowania dostrzec można nawet przeświadczenie komunistycznego prawo-

²⁸ Obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 listopada 1944 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu prawa o ustroju sądów powszechnych, Dz. U. RP, Londyn, 21 listopada 1944 r., Nr 13, poz. 24 (dalej jako „[1944a]”).

²⁹ Dz. U. 1944, Nr 18, poz. 94 (dalej jako „[1944b]”).

dawcy o ciągłości pomiędzy wyzwalanym spod nazistowskiej okupacji Państwem Polskim, a II RP – tą sprzed zamachu majowego – której prawnym fundamentem była właśnie wymieniona konstytucja marcowa.

Prezesa Sądu Najwyższego, sądów apelacyjnych i specjalnych oraz sądów okręgowych składali przysięgę wobec Kierownika Resortu Sprawiedliwości, sędziowie zaś wobec prezesa właściwego sądu. Polegało to na odczytaniu roty lub jej powtarzaniu za osobą odbierającą ślubowanie. Odbierający ślubowanie powoływał do asysty jednego lub kilku sędziów właściwego sądu. Dopelnienie aktu ślubowania dokumentował protokół zawierający datę, imię i nazwisko sędziego składającego ślubowanie z zaznaczeniem obejmowanego urzędu, dosłowny tekst roty ślubowania, nazwisko osoby odbierającej ślubowanie i podpisy uczestników uroczystości. Osoby zatrudnione w sądownictwie w dniu wejścia w życie dekretu składały ślubowanie przez podpisanie roty ślubowania, którą następnie dołączano do akt osobowych zatrudnionego. Do powyższego dekretu *implicite* odsyłał art. 100 znowelizowanego Prawa o ustroju sądów powszechnych³⁰.

Kolejną wersję ślubowania zamieszczono w zatwierdzonym przez Radę Państwa Dekrecie Rady Ministrów z dnia 6 października 1948 r. o rocie ślubowania ministrów, funkcjonariuszy państwowych, sędziów i prokuratorów oraz funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa publicznego³¹. Dekret ten w art. 1 pkt c przewidywał jednakową rotę ślubowania dla sędziów i prokuratorów, w brzmieniu: „Ślubuję uroczysto na powierzonym mi stanowisku sędziego (prokuratora) przyczyniać się w moim zakresie działania ze wszystkich sił do ugruntowania wolności, niepodległości i potęgi demokratycznego Państwa Polskiego, któremu wierności zawsze dochowam; ochraniać i umacniać ład, oparty na społecznych, gospodarczych i politycznych zasadach ustrojowych Polski Ludowej; strzec niezłomnie przepisów prawa, mając wszystkich obywateli w równym poszanowaniu; umacniać poszanowanie prawa i wierność dla demokratycznego Państwa Polskiego; obowiązki mojego urzędu wypełniać gorliwie i sumiennie, sprawiedliwość wymierzać bezstronnie według mego sumienia i zgodnie z przepisami prawa, dochować tajemnicy służbowej, a w postępowaniu kierować się zasadami godności, uczciwości i sprawiedliwości społecznej”. Tekst ślubowania sędziowskiego uległ socjalistycznej ideologizacji. Znacząco rozszerzono przy tym zakres zadań sędziów, które wykraczały poza typowe sprawowanie wymiaru sprawiedliwości, np. cytowane „umacnianie ładu opartego na społecznych, gospodarczych i poli-

³⁰ Zob. art. 1 pkt 38 ustawy z dnia 20 lipca 1950 r. o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. 1950, Nr 38, poz. 347). W kolejnych tekstach jednolitych Prawa o ustroju sądów powszechnych z dnia 16 sierpnia 1950 r. i 5 lutego 1964 r. treść art. 100 znalazła się najpierw w art. 63, a następnie w art. 57.

³¹ Dz. U. 1948, Nr 49, poz. 368–370 (dalej jako „[1948]”).

tycznych zasadach ustrojowych Polski Ludowej”, czy też kierowanie się w swoim postępowaniu zasadą sprawiedliwości społecznej w jej socjalistycznej konotacji.

Nowe Prawo o ustroju sądów powszechnych uchwalono 20 czerwca 1985 r.³² W przeciwieństwie do aktu z 1928 r., w art. 59§1 nowo przyjętej ustawy znalazła się rota ślubowania sędziego składanego wobec Ministra Sprawiedliwości przy obejmowaniu stanowiska: „Ślubuję uroczyście na powierzonym mi stanowisku sędziego przyczyniać się w moim zakresie działania ze wszystkich sił do ugruntowania wolności, niepodległości i wszechstronnego rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, której wierności zawsze dochowam; stać na straży Jej politycznego, społecznego i gospodarczego ustroju, ochraniać zdobycze ludu pracującego, własność społeczną oraz prawa i prawem chronione interesy obywateli; strzec praworządności ludowej i umacniać świadomość prawną obywateli; obowiązki mojego urzędu wypełniać sumiennie, sprawiedliwość wymierzać bezstronnie według mego sumienia i zgodnie z przepisami prawa, dochować tajemnicy państwowej i służbowej, a w postępowaniu kierować się zasadami godności, uczciwości i sprawiedliwości społecznej”. Niniejsza treść ślubowania przejawiała największy stopień ideologizacji. Sędzia stał się poniekąd obrońcą i propagatorem zasad konstytucyjnych dla bytu Polski Ludowej. Jeszcze wyraźniej aniżeli na gruncie poprzednich przepisów jego obowiązki zawodowe daleko wykraczały poza stosowanie prawa. W rotę ślubowania wpleciono PRL-owską nowomowę, czego egzemplifikacją jest chociażby semantycznie nieczytelne i sprzeczne z zasadą określoności prawa „ochronianie zdobyczy ludu pracującego”. W uzasadnionych przypadkach Minister Sprawiedliwości mógł upoważnić prezesa sądu wojewódzkiego do przyjęcia ślubowania.

Istotne zmiany w przedmiocie instytucji ślubowania sędziowskiego wprowadziła ustawa z dnia 20 grudnia 1989 r. nowelizująca kilka innych ustaw³³. Po pierwsze, ślubowanie miało być składane wobec Prezydenta, a nie Ministra Sprawiedliwości, z racji tego, iż to głowa państwa na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa powoływała odtąd sędziów. Po drugie, zmianie poddano rotę ślubowania. Uległa ona skróceniu, wyeliminowano z niej sformułowania czyniące z sędziów strażników minionego ustroju politycznego i społeczno-gospodarczego. Odwołano się do suwerena, czyli Narodu, zamiast instytucjonalnie pojmanego państwa, do którego zaufanie na przestrzeni kilku dekad osłabło. Znowelizowany art. 59§1 przyjął postać: „Ślubuję uroczyście na powierzonym mi stanowisku sę-

³² Dz. U. 1985, Nr 31, poz. 137 (dalej jako „[1985]”).

³³ Ustawa z dnia 20 grudnia 1989 r. o zmianie ustaw – Prawo o ustroju sądów powszechnych, o Sądzie Najwyższym, o Naczelnym Sądzie Administracyjnym, o Trybunale Konstytucyjnym, o ustroju sądów wojskowych i Prawo o notariacie, Dz. U. 1989, Nr 73, poz. 436 (dalej jako „[1989]”).

dziego służyć wiernie Narodowi Polskiemu, stać na straży prawa, obowiązki mego urzędu wypełniać sumiennie, sprawiedliwość wymierzać bezstronnie według mego sumienia i zgodnie z przepisami prawa, dochować tajemnicy państwowej i służbowej, a w postępowaniu kierować się zasadami godności i uczciwości”.

Obecnie instytucję ślubowania sędziowskiego sędziów sądów powszechnych normują przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych³⁴. Sędzia składa przy powołaniu ślubowanie wobec Prezydenta RP. Jego rota niewiele różni się od tej ze schyłku 1989 r. i brzmi: „Ślubuję uroczyście jako sędzia sądu powszechnego służyć wiernie Rzeczypospolitej Polskiej, stać na straży prawa, obowiązki sędziego wypełniać sumiennie, sprawiedliwość wymierzać zgodnie z przepisami prawa, bezstronnie według mego sumienia, dochować tajemnicy prawnie chronionej³⁵, a w postępowaniu kierować się zasadami godności i uczciwości” (art. 66). Składający ślubowanie może dodać na końcu zwrot „Tak mi dopomóż Bóg”. Wzrost zaufania do państwa zaowocował powrotem do „Rzeczypospolitej Polskiej” jako podmiotu, któremu sędzia zobowiązuje się wiernie służyć. Utrzymując świecki charakter ślubowania ustawodawca uwzględnił potrzeby osób wierzących, zastrzegając możliwość zakończenia ślubowania przywołaniem pomocy Boga w dochowaniu tego, do czego sędzia chwilę wcześniej zobowiązał się.

Szczególną kategorią sędziów są sędziowie Trybunału Konstytucyjnego. Także i oni składają ślubowanie. Początkowo stosownie do przepisów ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o Trybunale Konstytucyjnym³⁶ sędziowie Ci, określani wówczas *expressis verbis* „członkami” TK, ślubowali wobec Marszałka Sejmu, mówiąc: „Ślubuję uroczyście przy wykonywaniu powierzonych mi obowiązków członka Trybunału Konstytucyjnego: dochować wierności Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i wynikającym z jej przepisów zasadom politycznego i społeczno-gospodarczego ustroju socjalistycznego Państwa oraz zasadom praworządności i sprawiedliwości społecznej; chronić interesy Państwa i słuszne interesy obywateli, stać na straży ładu i porządku prawnego; powierzone mi obowiązki wypełniać z najwyższą starannością; strzec godności powierzonego mi urzędu; przestrzegać tajemnicy państwowej i służbowej” (art. 13 ust. 6)³⁷. Mocą

³⁴ Dz. U. 2001, Nr 98, poz. 1070.

³⁵ Przed 2 stycznia 2011 r. rota ślubowania operowała zwrotem „tajemnicy państwowej i służbowej” zamiast obecnej „tajemnicy prawnie chronionej”. Zob. ustawa z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych Dz. U. 2010, Nr 182, poz. 1228.

³⁶ Dz. U. 1985, Nr 22, poz. 98 (dalej jako „[1985 TK]”).

³⁷ Art. 25 ust. 1 ustawy stanowił jednak o rozpoznawaniu wniosków dotyczących zgodności aktów ustawodawczych z Konstytucją w składzie pięciu „sędziów”, a nie „członków”. Uprawnionym jest więc także na gruncie przepisów z 1985 r. mówić o „sędziach” Trybunału Konstytucyjnego.

ustawy z dnia 1 grudnia 1989 r. o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym³⁸ zmianie uległa rota ślubowania, przyjmując postać: „Ślubuję uroczyście przy wykonywaniu powierzonych mi obowiązków członka Trybunału Konstytucyjnego, służyć wiernie Narodowi Polskiemu, stać na straży Konstytucji i ustaw, a powierzone mi obowiązki wypełniać z najwyższą starannością”. Ustawa nowelizacyjna wprowadziła wyłącznie tę zmianę.

Aktualnie obowiązująca ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym stanowi, iż sędzia TK składa ślubowanie wobec Prezydenta RP w brzmieniu: „Ślubuję uroczyście przy wykonywaniu powierzonych mi obowiązków sędziego Trybunału Konstytucyjnego służyć wiernie Narodowi, stać na straży Konstytucji, a powierzone mi obowiązki wypełniać bezstronnie i z najwyższą starannością” (art. 5 ust. 5)³⁹. Ślubowanie może być złożone z dodaniem zdania „Tak mi dopomóż Bóg”. Sędziego zobowiązano do wiernego służenia bezprzymiotnikowemu „Narodowi” (podobnie art. 4 Konstytucji RP) zamiast jak dawniej „Narodowi Polskiemu”. Służba suwerenowi, tj. „Narodowi” a nie „Rzeczypospolitej Polskiej” odróżnia niniejszą rotę od ślubowania sędziów sądów powszechnych, wojskowych, administracyjnych i SN. Ustawa mówi wprost o sędziach, a nie jak poprzednio „członkach” TK. Dodała też wymóg bezstronnego wypełniania powierzonych obowiązków, a zarazem zobligowała ich do stania na straży „Konstytucji”, zamiast jak wcześniej „Konstytucji i ustaw”.

Ślubowanie składają również sędziowie Sądu Najwyższego. Ustawa z dnia 5 lutego 1962 r. o Sądzie Najwyższym poprzez art. 40 ust. 1 odsyłała w tym przedmiocie do Prawa o ustroju sądów powszechnych⁴⁰. Ustawa o Sądzie Najwyższym z dnia 20 września 1984 r.⁴¹ stanowiła, iż obejmując stanowisko, sędzia SN składał wobec Pierwszego Prezesa tego Sądu ślubowanie. Jego rota była taka sama, jak już cytowana rota ślubowania sędziego sądu powszechnego zamieszczona rok później w ustawie z czerwca 1985 r. (art. 37 ust. 1). Złożenie ślubowania odbywało się na posiedzeniu Kolegium Sądu Najwyższego. Z kolei Pierwszy Prezes SN składał ślubowanie wobec Przewodniczącego Rady Państwa. Rota ta uległa dwukrotnie zmianie w następstwie zmiany tekstu sędziowskiego ślubowania w Prawie o ustroju sądów powszechnych, uzyskując brzmienie analogiczne do niego⁴². Począwszy od nowelizacji ustawy o Sądzie Najwyższym z dnia 20 grudnia 1989 r., sędziowie SN składali ślubowanie wobec Prezydenta

³⁸ Dz. U. 1990, Nr 3, poz. 16 (dalej jako „[1989 TK]”).

³⁹ Dz. U. 1997, Nr 102, poz. 643 (dalej jako „[1997]”).

⁴⁰ Dz. U. 1962, Nr 11, poz. 54.

⁴¹ Dz. U. 1984, Nr 45, poz. 241.

⁴² Zob. np. art. 183 Prawa o ustroju sądów powszechnych z 2001 r. nadający nowe brzmienie art. 32 (dawny art. 37) ustawy o Sądzie Najwyższym z 1984 r.

RP. Ostatecznie tekst ślubowania sędziów SN zawarto w art. 27§1 nowej ustawy o Sądzie Najwyższym⁴³. Jest on taki sam, jak rota ślubowania sędziów sądów powszechnych.

Obowiązkiem ślubowania objęto też sędziów sądów wojskowych. W art. 58§1 Dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 września 1936 r. Prawo o ustroju sądów wojskowych zamieszczono następującą rotę przysięgi⁴⁴: „Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, iż obowiązki sędziego wojskowego będę wypełniał sumiennie, bezstronnie i zgodnie z ustawą, mając zarazem na względzie utrzymanie porządku prawnego i karności w siłach zbrojnych Państwa. Tak mi Panie Boże dopomóż. Amen”. Przysięgę składano wobec najbliższego przełożonego, któremu przysługiwało prawo nadzoru w danym sądzie wojskowym.

Nowe brzmienie przysięgi sędziego sądu wojskowego wprowadził Dekret PKWN z dnia 23 września 1944 r. Prawo o ustroju Sądów Wojskowych i Prokuratury Wojskowej⁴⁵. Zgodnie z jego art. 49§1 oficer służby sprawiedliwości obejmując stanowisko w sądzie wojskowym składał wobec bezpośredniego przełożonego przysięgę sędziowską o treści: „Przysięgam uroczyście Ziemi Polskiej i Narodowi Polskiemu obowiązki sędziowskie wypełniać sumiennie, bezstronnie i zgodnie z prawem, poświęcając im całą swoją wiedzę i doświadczenie, oraz mając na względzie utrzymanie porządku prawnego i karności w Wojsku Polskim. Przysięgam na służbie i poza służbą strzec powagi sądu i unikać wszystkiego, co mogłoby przynieść ujmę godności sędziego. Tak mi dopomóż Bóg”.

Przysięga ta była szczególna pod kilkoma względami. Po pierwsze, trudno jednoznacznie skonstatować, czy mamy tutaj w ogóle do czynienia z typową przysięgą. Jakkolwiek prawodawca użył zwrotów „przysięga sędziowska” i „przysięgam”, jednak nie nadał rocie czysto religijnej postaci. Sędzia wojskowy nie przysięgał bowiem Bogu, choć na końcu przysięgi do Boga się ostatecznie odwoływał, wypowiadając – *prima facie* obligatoryjnie – słowa „Tak mi dopomóż Bóg”. Po drugie, specyficznie określono podmiot, któremu sędzia nominalnie składał przysięgę, tj. Ziemi Polskiej i Narodowi Polskiemu. W sformułowaniu tym dostrzec można analogię do definicji państwa G. Jellinka, w myśl której na państwo składa się terytorium, naród je zamieszkujący i jedna władza zwierzchnia. Trudno przesądzać, czy nieodwołanie się *expressis verbis* do Państwa Polskiego było wynikiem niepewności PKWN o posiadaniu przymiotu jedynej legitymowanej władzy zwierzchniej w stosunku do „Ziemi Polskiej” i „Narodu Polskiego”, czy też użyta formuła słowna miała charakter symboliczny, a jej celem było podkre-

⁴³ Ustawa z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym, Dz. U. 2002, Nr 240, poz. 2052.

⁴⁴ Dz. U. 1936, Nr 76, poz. 536 (dalej jako „[1936]”).

⁴⁵ Dz. U. 1944, Nr 6, poz. 29 (dalej jako „[1944c]”).

ślenie emocjonalnego i patriotycznego związku sędziego z współobywatelami i danym terytorium.

Z odrębnej roty ślubowania sędziowskiego w stosunku do sędziów wojskowych zrezygnowano w ustawie z dnia 8 czerwca 1972 r. o ustroju sądów wojskowych⁴⁶. Zgodnie z art. 21 niniejszego aktu sędzia obejmując po raz pierwszy stanowisko składał wobec szefa sądu wojskowego uroczyste ślubowanie według roty ustalonej dla sędziów. Nowelizacja z dnia 20 grudnia 1989 r.⁴⁷ zmieniła podmiot, wobec którego sędzia wojskowy ślubował, czyniąc nim Prezydenta RP. Stan prawny z końca lat 80-tych znalazł potwierdzenie na gruncie obowiązującej ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. Prawo o ustroju sądów wojskowych⁴⁸. W myśl bowiem jej art. 70 do sędziów wojskowych stosuje się odpowiednio m.in. art. 66 prawa o ustroju sądów powszechnych.

Ślubowanie sędziowskie składają wobec Prezydenta RP również sędziowie wojewódzkich sądów administracyjnych i Naczelnego Sądu Administracyjnego. Ustawa z dnia 25 lipca 2002 r. prawo o ustroju sądów administracyjnych odsyła w tej i innych sprawach odpowiednio do przepisów o ustroju sądów powszechnych (art. 29) oraz do przepisów dotyczących Sądu Najwyższego (art. 49)⁴⁹. Do tych samych przepisów w odniesieniu do sędziów NSA uprzednio odsyłał także art. 15 ustawy z dnia 11 maja 1995 r. o Naczelnym Sądzie Administracyjnym⁵⁰. Z kolei art. 10 ustawy z dnia 31 stycznia 1980 r. o Naczelnym Sądzie Administracyjnym oraz zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego⁵¹ w sprawach dotyczących sędziów NSA – czyli tym samym także w kwestii ślubowania sędziowskiego – odsyłał do przepisów dotyczących sądów wojewódzkich.

IV. Ewolucja instytucji ślubowania sędziowskiego

Instytucja ślubowania sędziowskiego na przestrzeni dziesięcioleci ewoluowała. Lektura kolejnych wersji właściwych przepisów pozwala dostrzec kilka prawidłowości i tendencji, zarazem obrazujących dzieje Polski i historię rodzimego wymiaru sprawiedliwości. W analizowanym okresie czasu nastąpiło przejście od religijnej przysięgi sędziowskiej (okres międzywojenny) poprzez laickie w treści ślubowanie (okres PRL) do typowo świeckiego ślubowania z fakultatywn-

⁴⁶ Dz. U. 1972, Nr 23, poz. 166.

⁴⁷ Dz. U. 1989, Nr 73, poz. 436.

⁴⁸ Dz. U. 1997, Nr 117, poz. 753.

⁴⁹ Dz. U. 2002, Nr 153, poz. 1269.

⁵⁰ Dz. U. 1995, Nr 74, poz. 368.

⁵¹ Dz. U. 1980, Nr 4, poz. 8.

ną inwokacją w postaci formuły „Tak mi dopomóż Bóg” w III RP. Powrót do przysięgi religijnej, jako przysięgi obligatoryjnej, na gruncie obowiązującej Konstytucji RP oraz umów międzynarodowych, których stroną pozostaje nasze państwo jest niemożliwy. Dotyczy to zarówno przysięgi religijnej o charakterze wyraźnie wyznaniowym, jak w dekreście z 1918 r., jak i przysięgi religijnej, której treść zawierałaby jedynie ogólne odesłanie do Boga, bez obecności wyrazów i zwrotów identyfikujących wyznanie konkretnego kościoła czy związku wyznaniowego. Wyłącznie religijna postać ślubowania sędziowskiego naruszałaby zarówno przepis art. 25 ust. 2 ustawy zasadniczej RP dotyczący instytucjonalnych relacji na linii państwo – kościół, jak i przepisy art. 53 ust. 1, ust. 6 i ust. 7 odnoszące się do wolności sumienia i religii jednostki.

Religijna postać przysięgi sędziowskiej stałaby też w sprzeczności z wiążącymi RP aktami prawa międzynarodowego, np. z art. 9 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Sprawę tego typu rozpatrywał już zresztą Europejski Trybunał Praw Człowieka, dopatrując się pogwałcenia wspomnianego artykułu Konwencji w sytuacji, gdy przepisy krajowe jednego z państw sygnatariuszy zastrzegały religijną rotę ślubowania parlamentarzysty bez możliwości skutecznego złożenia przedmiotowego ślubowania z pominięciem religijnego w swej wymowie kontestowanego fragmentu. W wyroku z dnia 18 lutego 1999 r. Trybunał Strasburski podtrzymał w mocy wcześniejszy werdykt Komisji Praw Człowieka z dnia 2 grudnia 1997 r., stwierdzający, iż Republika San Marino naruszyła wolność sumienia własnych obywateli, wymagając od dwóch posłów wybranych w 1993 r. do Wielkiej Rady Generalnej złożenia przysięgi według tradycyjnej rotę zawierającej m.in. sformułowanie „przysięgam na Święte Ewangelie”, pomimo prośby obu parlamentarzystów o zgodę na pominięcie kwestionowanego zwrotu⁵². Niniejszą interpretację Trybunał potwierdził w orzeczeniu z dnia 21 lutego 2008 r. w sprawie *Alexandridis v. Grecja*⁵³, gdzie uznał za niedopuszczalną taką procedurę składania przysięgi, w konkretnej sprawie przez adwokata, która ujawnia przekonania religijne osoby zaprzysiężanej wbrew jej woli.

Z drugiej jednak strony, nie można sędziemu zakazywać inwokacji przy składaniu przez niego ślubowania. Możliwość zakończenia aktu ślubowania słowami „Tak mi dopomóż Bóg” znajduje swoje umocowanie w tych samych wolnościach sumienia i religii, które stoją u podstaw zanegowania obligatoryjnej przysięgi religijnej. Pozytywnie należy ocenić wyraźne wyartykułowanie

⁵² Orzeczenie *Buscarini v. San Marino* z dnia 18 lutego 1999 r., skarga nr 24645/94. Zob. M. A. Nowicki, *Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, Warszawa 2010, ss. 577–578.

⁵³ Orzeczenie *Alexandridis v. Grecja* z dnia 21 lutego 2008 r., skarga nr 19516/06.

w aktach normatywnych opcji fakultatywnego odwołania się do Boga w trakcie składania ślubowania sędziowskiego. Ewentualny brak eksplikatywnego odwołania przez ustawodawcę do formuły „Tak mi dopomóż Bóg” nie oznaczałoby *a contrario* na gruncie aktualnego polskiego porządku prawnego zakazu jej użycia i nie skutkowałaby nieważnością ślubowania zakończonych tymi słowami przez sędziego⁵⁴. Literalne wyeksponowanie przedmiotowej formuły w treści przepisów prawnych należy tłumaczyć jako potwierdzenie neutralności światopoglądowej Rzeczypospolitej Polskiej, która opierając się na zasadzie rozdziału kościoła od państwa, zarazem pragnie wykazywać się responsywnością wobec doniosłej roli wiary i religii w życiu, także tym zawodowym, znaczącej części swych obywateli. Religijnie neutralna rota ślubowania połączona z możliwością inwokacji w sposób optymalny uwzględnia interesy i oczekiwania zarówno sędziów wierzących, jak i sędziów ateistów oraz agnostyków.

W Polsce Ludowej, zwłaszcza od roku 1948, rota ślubowania sędziowskiego uległa daleko posuniętej ideologizacji. W nadmiernie rozbudowanym nateczas tekście ślubowania wymieniono obowiązki sędziego wykraczające poza typowy katalog zasad sędziowskiej deontologii, a dotyczące ochrony i krzewienia paradygmatów ówczesnego ustroju. Wraz z III RP nastąpiło „oczyszczenie” ślubowania z treści ideologicznych, a jego ramy objętościowe przyjęły racjonalny rozmiar. Obecnie rota ślubowania wyraża rzeczywiście wyłącznie rudymentarne standardy etosu sędziego.

Pominąwszy te powyżej wspomniane ideologicznie motywowane fragmenty tekstu sędziowskiego ślubowania, jego rota niezależnie od okresu czasu wymieniała takie same czy wyraźnie podobne „przykazania” postępowania sędziów. Można wśród nich wyróżnić dwie kategorie. Pierwsza grupa zasad postępowania odnosiła się do relacji pomiędzy sędzią a Państwem Polskim i Narodem Polskim. Uprawnione jest stwierdzenie, iż w tej części roty ślubowania sędzia eksponował swój patriotyzm, swoją obywatelską postawę umiłowania ojczyzny i współrodaków. „Patriotyczne” sformułowania w rocie były przy tym wyraźniejsze w czasach II RP i PRL, aniżeli po 1989 r. Przed 1989 r. sędzia zobowiązywał się m.in. do przyczyniania się w swoim zakresie działania na powierzonym mu urzędzie/stanowisku sędziego ze wszystkich sił do „ugruntowania wolności, niepodległości i potęgi” Ojczyzny/Rzeczypospolitej Polskiej/demokratycznego Państwa Polskiego [1918, 1919, 1944b, 1948], czy do „ugruntowania wolności, niepodległości i wszechstronnego rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” [1985]. Przyrzekał także „pożytek Państwa Polskiego i dobro publiczne mieć za-

⁵⁴ Konkluzja taka mogłaby ulec rewizji, gdyby za punkt odniesienia uczynić realia PRL.

wsze przed oczyma”, „Narodowi Polskiemu z całej duszy wiernie służyć”, „wierności dochować Radzie Regencyjnej” [1918], „wiernie służyć” Rzeczypospolitej Polskiej [1919]⁵⁵, demokratycznemu Państwu Polskiemu (1944b⁵⁶), „zawsze dochować wierności” demokratycznemu Państwu Polskiemu/Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej [1948, 1985]⁵⁷, „umacniać wierność” dla demokratycznego Państwa Polskiego [1948], czy też „stać zawsze na straży prawa ku chwale Rzeczypospolitej Polskiej” [1944a]. Od początków III RP sędzia zapewniał w akcie ślubowania „służyć wiernie Narodowi Polskiemu” [1989], a obecnie począwszy od 2001 r. ślubuje on „służyć wiernie Rzeczypospolitej Polskiej”.

Druga grupa zobowiązań podejmowanych przez sędzię sprowadza się do zasad sędziowskiej deontologii, czyli powinności funkcjonalnie powiązanych ze sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości. Także w odniesieniu do tej części ślubowania jego rota w kolejnych okresach dziejowych państwa polskiego przejawiała daleko posunięte podobieństwo. Niemal w każdej jej wersji od 1918 r. była mowa o wymierzaniu sprawiedliwości „bezstronnie według sumienia” i „zgodnie z przepisami prawa” [1918, 1919, 1944b, 1948, 1985, 1989], czy też o wypełnianiu obowiązków sędziowskich „sumiennie” [1989, 2001], „sumiennie, bezstronnie i zgodnie z ustawą” [1936], „sumiennie, bezstronnie i zgodnie z prawem, poświęcając im całą swoją wiedzę i doświadczenie” [1944c] oraz o „dochowaniu tajemnicy urzędowej/służbowej/państwowej i służbowej/prawnie chronionej” [1919, 1944a, 1944b, 1948, 1985, 1985 TK, 2001]⁵⁸. Sędzia solennie obiecywał w okresie międzywojennym obowiązki swojego urzędu speł-

⁵⁵ Art. 119 Prawa o ustroju sądów powszechnych z 1928 r. stanowił, iż „Sędzia obowiązany jest służyć wiernie Rzeczypospolitej Polskiej, obowiązki swego zawodu wypełniać zgodnie z ustawami i gorliwie, poświęcając im całą swoją wiedzę i doświadczenie”.

⁵⁶ Niniejsza rota ślubowania rozpoczynała się słowami „Pomny dobra Rzeczypospolitej Polskiej”.

⁵⁷ Art. 67 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych z 1985 r. dodatkowo obligował sędziego do „wiernego służenia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

⁵⁸ Rota ślubowania sędziów TK stanowi jedynie o wypełnianiu powierzonych obowiązków „bezstronnie” i „z najwyższą starannością” [1997 TK]. W poprzedniej jej wersji [1985 TK] była mowa o wypełnianiu powierzonych obowiązków „z najwyższą starannością” oraz o przestrzeganiu „tajemnicy państwowej i służbowej”. O obowiązku dochowania tajemnicy nie wspominało ślubowanie członków TK według przepisów znowelizowanej ustawy z 1985 r. [1989 TK]. Rota ślubowania sędziów z 1918 r. nie werbalizowała obowiązku dochowania tajemnicy służbowej czy państwowej, podobnie jak i rota ślubowania sędziów wojskowych z 1944 r. W art. 120 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych z 1928 r. zastrzeżono jednak, że „Sędzia obowiązany jest zachować w tajemnicy okoliczności sprawy, o których poza jawną rozprawą sądową powziął wiadomość ze względu na swoje stanowisko sędziowskie”.

niać „gorliwie” [1918, 1919]⁵⁹, „gorliwie i bezstronnie” [1944a], a od dekretu PKWN z 28 grudnia 1944 r. w postępowaniu swoim kierować się zasadami „honoru, słuszności, uczciwości i równości społecznej” [1944b], „godności, uczciwości i sprawiedliwości społecznej” [1948, 1985], „godności i uczciwości” [1989, 2001]. Ponadto, sędzia w trakcie ślubowania uroczyście przyrzekał i do dzisiaj przyrzeka stać na straży prawa, co było i jest werbalizowane na różne sposoby: „stać na straży konstytucji z 17 marca 1921 r. oraz praw stanowionych przez Krajową Radę Narodową” [1944b], „strzec niezłomnie przepisów prawa” [1948], „ochraniać prawa i prawem chronione interesy obywateli; strzec praworządności ludowej” [1985], „stać na straży prawa” [1989, 2001], czy też w przypadku sędziów TK „stać na straży ładu i porządku prawnego” [1985 TK], „stać na straży Konstytucji i ustaw” [1989 TK] „stać na straży Konstytucji” [1997 TK]. Sędziowie wojskowi przysięgali poza tym mieć na względzie „utrzymanie karności w siłach zbrojnych Państwa” [1936] czy utrzymanie „karności w Wojsku Polskim” [1944c]. Treść ślubowania wysławia podstawowe, ale nie wszystkie zasady sędziowskiej deontologii. Poza rotą ślubowania zasady te znajdują się także w innych przepisach ustaw, czy w kodeksach etyki zawodowej sędziów.

Zarówno w dwudziestoleciu międzywojennym, czasach PRL, jak i w III RP zwykle przepisy prawne jednoznacznie stanowiły, iż sędzia przechodzący z jednego stanowiska sędziowskiego na drugie ponownej przysięgi nie składał [1928, 1936, 1944c, 1985, 1989]. Zastrzeżenie takie pominięto w obowiązującym Prawie o ustroju sądów powszechnych. Pomimo braku wyraźnego wyartykułowania w tym względzie, w doktrynie prawniczej istnieje pogląd, że także obecnie przejście na kolejne stanowisko sędziowskie w obrębie danego typu sądownictwa (sądy powszechne, sądy administracyjne, sądy wojskowe, Sąd Najwyższy), np. powołanie dotychczasowego sędziego sądu rejonowego na stanowisko sędziego sądu okręgowego, nie powinno pociągać za sobą obowiązku ponownego ślubowania⁶⁰. W praktyce przyjęto jednak inną interpretację, łącząc akt ślubowania z każdorazowym powołaniem na stanowisko sędziego. Nie ma natomiast wątpliwości, iż powołanie urzędującego sędziego na stanowisko sędziego w ramach innego typu sądu łączy się z koniecznością złożenia właściwego ślubowania, np. sędzia sądu powszechnego otrzymuje powołanie na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego.

⁵⁹ Rota ślubowania zamieszczona w tekście jednolitym Prawa o ustroju sądów powszechnych ogłoszonym przez Ministra Sprawiedliwości Rządu Emigracyjnego mówiła o „gorliwym i bezstronnym” sprawowaniu powierzonych urzędów sędziów [1944a].

⁶⁰ T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski, *Prawo o ustroju sądów powszechnych. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 231.

Rzadko prawodawca *expressis verbis* wskazuje na konsekwencje naruszenia przez sędziego obowiązków wymienionych w złożonym przez niego ślubowaniu. Jedynie w ustawie z 1985 r. o Trybunale Konstytucyjnym czytelnie zastrzeżono, iż sprzeniewierzenie się złożonemu ślubowaniu skutkowało odwołaniem członka TK przez Sejm (art. 14 ust. 1 pkt 4). Nie ma jednak jakichkolwiek wątpliwości, iż pogwałcenie ślubowania jako przewinienie służbowe jest przesłanką pociągnięcia sędziego do odpowiedzialności dyscyplinarnej w trybie określonym właściwymi odrębnymi przepisami. Obowiązek prawny po stronie sędziego, a nie jedynie moralny postępowania zgodnie ze ślubowaniem sędziowskim jest obecnie i był w uprzednio dodatkowo potwierdzany osobnym przepisem, formułującym tę powinność *explicite*. Charakter takiej poniekąd metanormy posiada aktualnie art. 82§1 Prawa o ustroju sądów powszechnych, w stosunku do sędziów SN art. 34§1 ustawy o Sądzie Najwyższym, a wobec sędziów wojskowych art. 21§1 Prawa o ustroju sądów wojskowych⁶¹.

Równie sporadycznie w przepisach prawnych określano sankcję za odmowę złożenia ślubowania. Wyłącznie obecnie obowiązujące ustawa o Trybunale Konstytucyjnym (art. 5 ust. 6) oraz ustawa o Sądzie Najwyższym (art. 27§2) jednoznacznie zastrzegają, iż odmowa złożenia ślubowania jest równoznaczna ze zrzeczeniem się stanowiska odpowiednio sędziego TK i sędziego SN. Pomimo braku wymienienia tej sankcji w pozostałych przywoływanych w tym opracowaniu relewantnych aktach normatywnych, nie powinno być wątpliwości o jej aktualności w przypadku zwerbalizowanej odmowy złożenia lub niezłożenia *tacite* ślubowania przez sędziego sądu powszechnego, sądu wojskowego oraz sądu administracyjnego.

Przepisy prawne milczą w kwestii konsekwencji uchybienia urzędowej rocie ślubowania. Jakikolwiek odstępstwo od ustawowo określonego brzmienia ślubowania skutkuje *prima facie* bezwzględną nieskutecznością aktu ślubowania oraz potrzebą jego ponowienia. Teza o nieważności ślubowania, przy każdej słownej abberacji od jego oficjalnej rotacji – szczególnie wówczas, gdy uchybienie sprowadzało się jedynie do omyłki językowej w postaci niecelowego niepoprawnego wysłownienia któregoś z wyrazów z tekstu rotacji lub dodania słów nieprzewidzianych w urzędowej rocie, lecz zarazem nieprzeczących w żaden sposób jej przesłaniu – jest nadmiernie rygorystyczna. Od postawy

⁶¹ Art. 67 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych z 1985 r. mówił o tym, że sędzia jest obowiązany „sumiennie wypełniać obowiązki wynikające ze ślubowania sędziowskiego”, a po jego nowelizacji z grudnia 1989 r. o tym, iż ma on „postępować zgodnie ze ślubowaniem sędziowskim”. Na gruncie ustawy o Sądzie Najwyższym z 1984 r. funkcję taką pełnił najpierw art. 43 ust. 1, a po nowelizacji z 2001 r., art. 38 ust. 1. W ustawie z 1972 r. o ustroju sądów wojskowych niniejszy obowiązek wynikał z art. 20 § 1.

„purytańskiej” i „aptekarskiej dokładności” w materii ślubowań stronią też same sądy⁶².

Mając powyższe na uwadze, należy tym bardziej docenić rolę dokumentacji z uroczystości ślubowania. Podpisanie przez sędziego protokołu aktu ślubowania – dołączanego następnie do jego akt osobowych – zawierającego prawidłowy, tj. ustawowo określony, tekst roty ślubowania konwalidowałoby ewentualne drobne „uchybień” towarzyszące wcześniejszemu ustnemu recytowaniu tego tekstu. W rzeczywistości za dowód złożenia ślubowania sędziowskiego służy lista obecności, na której podpisują się powoływani sędziowie, wchodząc na salę, w której odbywa się cała uroczystość. Organem czuwającym nad prawidłowym ślubowaniem powoływanych sędziów jest Prezydent RP. W przypadku spostrzeżenia, iż sędzia istotnie uronił urzędowej rocie, powinien wezwać go do powtórzenia jej w całości.

Powyżej sygnalizowane ewentualne ujemne następstwa przypadków odstąpienia od tekstu roty niweluje techniczna postać składania przez sędziów ślubowania, wykształcona w praktyce działania Kancelarii Prezydenta RP na przestrzeni już ponad 20 lat. Moment ślubowania poprzedza wręczenie przez Prezydenta aktów powołania. Osoby, które uprzednio nie pełniły urzędu sędziego otrzymują ponadto od Przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa łańcuchy sędziowskie. Zwykle ślubowanie ze względów organizacyjno-logistycznych przebiega kolektywnie, tzn. nowo powołani sędziowie danego typu sądu, niekiedy w liczbie nawet kilkudziesięciu, zbiorczo powtarzają odczytywane im przez

⁶² W sprawie ślubowania radnego powiatu Wojewódzki Sąd Administracyjny w Białymstoku orzekł, iż „Aby ocenić, czy zachowanie radnych odpowiadało wymogom <złożenia ślubowania> należy zastanowić się nad istotą ślubowania. Zdaniem Sądu, ślubowanie radnego to oświadczenie wiedzy i woli zainteresowanego, z którego wynika, że znane mu są obowiązki związane z funkcją radnego i że wykonania tych obowiązków się podejmuje. W konsekwencji uznać należy, iż ślubowanie jest skuteczne, jeżeli zostało złożone w taki sposób (w takich okolicznościach), że wiadomym dla innych radnych jest, iż składający ślubowanie zna treść jego roty i oświadcza, że rotę tej będzie przestrzegał... W sytuacji, gdy rota została wcześniej odczytana przez 6 radnych, złożenie ślubowania przez pozostałych radnych, w taki sposób, że mając <przed sobą> tekst ślubowania składali oświadczenie: <ślubuje>, z dodatkiem zdania: <Tak mi dopomóż Bóg>, odpowiada wymogom istoty ślubowania. Nie można bowiem przyjąć, aby radny mając <przed sobą> tekst ślubowania nie znał jego treści i nie wiedział, czego ślubowanie dotyczy”. Wyrok WSA w Białymstoku z dnia 12 kwietnia 2007 r., II SA/Bk 164/07. Naczelny Sąd Administracyjny w Gdańsku wyrokiem z dnia 22 sierpnia 1990 r. nie stwierdził jednoznacznie, że dodanie przez radnego gminy przy składaniu ślubowania kilku własnych słów, przy zachowaniu w całości ustawowego tekstu roty skutkuje nieważnością ślubowania. W konkretnym przypadku rozpatrywanym przez gdański sąd złożono wprawdzie ponownie ślubowanie, ale NSA w uzasadnieniu swego wyroku wyraźnie nie zwerbalizował takiej konieczności. SA/Gd 796/90.

Ministra Sprawiedliwości kolejne wersy tekstu ślubowania. Taka formuła ślubowania nie eliminuje wprawdzie możliwości popełnienia języków lapsusów przez indywidualnych sędziów, ale *de facto* wyłącza możliwość ich ujawnienia. Inaczej jest, gdy sędzia pojedynczo odczytuje wcześniej otrzymany tekst ślubowania, co ma miejsce wówczas, gdy ślubowanie sędziowskie o rocie przypisanej dla sędziego danego typu sądu składa tylko jedna osoba. Zwyczajowo przyjęto następującą kolejność ślubowania sędziów. Najpierw przystępują do tego sędziowie Sądu Najwyższego. Następnie ślubują sędziowie sądów administracyjnych, oddzielnie sędziowie Naczelnego Sądu Administracyjnego i sędziowie wojewódzkich sądów administracyjnych. Po nich składają ślubowanie sędziowie sądów powszechnych, przy czym zarówno sędziowie sądów rejonowych, okręgowych i apelacyjnych czynią to razem. Ostatni w kolejności akt ślubowania dopełniają sędziowie sądów wojskowych. Sędziowie wojskowych sądów okręgowych i garnizonowych ślubują łącznie⁶³.

Przez ponad 90 lat zmianie ulegał też podmiot odbierający ślubowanie. Był nim początkowo prezes właściwego sądu, następnie Minister Sprawiedliwości, a od grudnia 1989 r. jest nim Prezydent RP jako organ powołujący sędziów. Od 1997 r. Prezydent odbiera również ślubowanie sędziów Trybunału Konstytucyjnego, zamiast Marszałka Sejmu. Ceremonia ślubowania ma miejsce w obecności Prezydenta RP jako głowy państwa przy wręczaniu aktu powołania. W uroczystości zwyczajowo biorą udział przedstawiciele najwyższych organów władzy sądowniczej, tj. Minister Sprawiedliwości, Prezes Trybunału Konstytucyjnego, Pierwszy Prezes i Prezesi Sądu Najwyższego, Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego, Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa. Obecni są także ministrowie Kancelarii Prezydenta oraz inni zaproszeni goście⁶⁴. Zmiana objęła także podmiot, któremu symbolicznie ślubowanie sędziowskie w formie przysięgi było składane. W tej roli wymieniano „Pana Boga Wszechmogącego w Trójcy Świętej Jedyne, Ojczyznę i Naród Polski” [1918] „Pana Boga Wszechmogącego” [1919, 1936], „Pana Boga Wszechmogącego i Wszechwiedzącego” [1944a], „Ziemie Polski i Naród Polski” [1944c]. W ślubowaniu *sensu stricto* nie podawano i nie podaje się nominalnie komu/czemu składa się ślubowanie, a jedynie „wobec” kogo.

Szczególne wagi instytucji ślubowania dla prawodawcy dała się dostrzec zwłaszcza w okresach głębokich przeobrażeń polityczno-ustrojowych. Po odzyskaniu niepodległości oraz u zarania Polski Ludowej ślubowanie sędziowskie zostało uregulowane osobnymi aktami normatywnymi, poświęconymi wyłącznie

⁶³ Na przestrzeni lat zdarzały się przypadki, gdy sędziowie okręgowych i garnizonowych sądów wojskowych ślubowali oddzielnie, a z kolei sędziowie NSA i wojewódzkich sądów administracyjnych razem.

⁶⁴ T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski, *Prawo...*, op. cit., s. 231.

przedmiotowej instytucji. Przepisy Prawa o ustroju sądów powszechnych z 1985 r. oraz ustawy o Sądzie Najwyższym z 1984 r., dotyczące ślubowania sędziowskiego znowelizowano u początków transformacji politycznej i społeczno-gospodarczej, gdyż już w grudniu 1989 r. Jedną z nowelizacji ustawy o Trybunale Konstytucyjnym z 1985 r., pochodząca też z grudnia 1989 r., zmieniła wyłącznie treść ślubowania. Chronologia zmian normatywnych w tym zakresie świadczy, iż omawiana instytucja odgrywa istotną rolę w budowie wymiaru sprawiedliwości jako kluczowego elementu państwowości.

Relevantności aktu ślubowania nie można przy tym zawęzić do wymiaru symbolicznego, solennego ceremoniału. Złożenie ślubowania stanowi *conditio sine qua non* jurysdykcyjnej aktywności sędziego, wydawania przez niego wyroków w imieniu RP. Dopiero mocą tego aktu nabywa on pełnię praw i obowiązków powiązanych ze stanowiskiem sędziego. Jak też już wspomniano, postępowanie sprzeczne z wygłoszoną rotą stanowi zaś przewinienie służbowe, aktualizujące dyscyplinarną odpowiedzialność sędziego⁶⁵.

V. Postulaty *de lege ferenda*

Ślubowanie sędziowskie nie jest dostatecznie mocno wyartykułowane w kodeksach etyki sędziowskiej. Wzmianka o doniosłości rot sędziowskiego ślubowania pojawia się co prawda w preambule Zbioru Zasad Postępowania Sędziów przyjętego w 2000 r. przez Stowarzyszenie Sędziów Polskich „IUSTITIA”, ale niestety już nie w Zbiorze Zasad Etyki Zawodowej Sędziów, stanowiącym załącznik do uchwały nr 16 Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 19 lutego 2003 r. Utrzymywanie takiego stanu rzeczy nie jest zasadne. Rota ślubowania zawiera bowiem wręcz „esencję zasad etyki zawodowej sędziów”, z której w dużej mierze wynika wzorzec sędziego⁶⁶. Za celowe można uznać ponowne włączenie do rot sędziowskiego ślubowania zasady „honoru” i zasady „słuszności”, jako wyznaczników postępowania sędziów, obok wymienianych w aktualnej rotie zasad uczciwości i godności.

Przepisy obowiązujące w okresie międzywojennym oraz dekrety PKWN z 1944 r. oprócz rot sędziowskiego ślubowania regulowały także formę i tryb jego przeprowadzania oraz dokumentowania. Późniejsze przepisy rangi ustawowej ograniczały się do określenia zwykle jedynie tekstu ślubowania oraz organu odbierającego ślubowanie, bez unormowania przebiegu samego ceremoniału

⁶⁵ Ibidem, s. 230–231.

⁶⁶ M. Laskowski, *Ustawowe pojęcie „nieskazitelności charakteru”*, „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 6, s. 53.

w sensie techniczno-organizacyjnej postaci aktu ślubowania. Wzorem kilku innych zawodów, pożądane wydaje się ceremoniał składania ślubowania sędziowskiego uregulować przepisami prawa, przynajmniej w odniesieniu do najbardziej istotnych kwestii⁶⁷. Akty normatywne tego typu zwykle określają w szczególności miejsce ślubowania i jego wygląd (np. obecność w widocznym miejscu flagi i godła Rzeczypospolitej Polskiej); ubiór osób składających ślubowanie; chronologiczny przebieg uroczystości; sposób wypowiedzania roty (np. na stojąco, z podniesieniem prawej dłoni); zasady dokumentacji faktu złożenia ślubowania przez poszczególne osoby (np. wzór aktu/formulrza ślubowania, wymóg jego podpisu przez składającego ślubowanie i osobę przyjmującą ślubowanie, data wydarzenia, obowiązek dołączenia aktu stwierdzającego dopełnienie obowiązku ślubowania do akt osobowych funkcjonariusza); wykaz osób, które można zaprosić na uroczystość; przemówienia okolicznościowe.

Nie chodzi tutaj o niepotrzebną kazuistyczność, lecz o minimalne „spozytywizowanie” i doprecyzowanie zwyczajowo wykształconych reguł w trosce o pewność i bezpieczeństwo prawne. Doniosłość i materialny charakter ślubowania sprawia, iż zachodzi potrzeba także normatywnego, a nie tylko konwencjonalnego ukształtowania przedmiotowej instytucji, jak w kontekście np. wspomnianej dokumentacji faktu złożenia ślubowania. Z drugiej jednak strony, przepisy te nie powinny prowadzić do nadmiernego „sparagrafowania” tego solennego wydarzenia, przesłonięcia treści drobiazgową w szczegółach formą.

Ślubowanie sędziowskie pełni rolę swoistego kompasu wyznaczającego sędziemu najlepszą ścieżkę, którą powinien on kroczyć, wykonując swój odpowiedzialny i niełatwy zawód. Nie bez powodu blisko wiek temu trafnie powiedziano, iż „Sędzia niepodległy stoi niewzruszony na podstawie sprawiedliwości; patrzy bez trwogi na grożące burze, a trzymając przysięgę i prawo, jako puklerz nieprzebity, wznosi się do wysokości powołania urzędu, który piastuje i gotowy na poświęcenie się, czeka spokojnie losu przeznaczenia swego⁶⁸”.

⁶⁷ Zob. Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 28 maja 2002 r. w sprawie ceremoniału składania ślubowania przez funkcjonariuszy Straży Granicznej (Dz. U. 2002, Nr 79, poz. 719); Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 19 września 2001 r. w sprawie ceremoniału składania ślubowania przez strażaków Państwowej Straży Pożarnej (Dz. U. 2001, Nr 114, poz. 1227); Zarządzenie nr 97 Prezesa Rady Ministrów z dnia 2 sierpnia 2002 r. w sprawie trybu, formy i ceremoniału nadania stopnia dyplomatycznego oraz składania ślubowania przez członka personelu dyplomatyczno-konsularnego (M.P. 2002, Nr 35, poz. 551).

⁶⁸ A. Kraushar, *Mecenasi warszawscy w obronie Członków Towarzystwa patriotycznego przed sądem Sejmowym roku 1828*, Miscellanea Historyczne LXXVII, Warszawa 1920, s. 26.

INSTITUTION OF JUDICIAL OATH OF OFFICE IN THE POLISH LEGAL ORDER

Judicial oath of office is a solemn declaration and attestation taken publicly in a prescribed form, by which a newly appointed judge obliges himself both to accomplish properly his professional duties and to respect essential values and principles pertinent to judicial deontology. The origin of the present institution dates back to times of ancient Rome, where it was called *iusiurandum*. The paper presents institution of judicial oath of office in the Polish legal order, especially since 1918 to nowadays. Over the span of nearly one century the analyzed institution has undergone relevant changes. In the interwar period the judicial oath of office lost its religious dimension. Up to this time the oath nominally had been taken to God, which was articulated in the following words: "I swear by Almighty God". At present the oath's text is secular, although a judge can optionally complete his swearing-in with the following invocation: "So help me God". In the Second Polish Republic and in the People's Republic of Poland judges took the oath before presidents of the particular types of courts or before Minister of Justice. Since 1989 the judicial oath is taken before the President of Poland, who at the same time appoints judges on the motion of the National Council of the Judiciary of Poland.

In conjunction with the installation of communist government in Poland in 1944 the judicial oath's words was submitted to political ideologization. This process reached its fullness on the ground of the 1985 statute. Ignoring the above-mentioned fact, one can state that the judicial oath's text in the presented time frame has included similar rules and guidelines governing judicial behaviour, which can be classified into two groups. First category relates to relations between a judge on one side and the Polish state or the Polish Nation on the other side. By this part of the oath a judge expresses his patriotism toward homeland. Second category of rules refers to principles of judicial deontology, i.e. obligations functionally connected with jurisdictional activity. Judges in Poland solemnly swear to uphold the law, to fulfill judge's duties conscientiously, to dispense justice lawfully and impartially according to their consciences, to keep state and official secret, and – finally – to be guided in their conduct as judges by principle of dignity and principle of fairness.

Legal rules do not, apart from plain text, regulate the etiquette of taking the judicial oath of office. The course of swearing-in ceremony is in high degree a result of over twenty-one-year customary practice of the President's Chancellery. There is a need, motivated by legal certainty and security, to fix, even if out of necessity only generally, in the form of a normative act both the form and the

procedure of judicial swearing-in. One should also place a referral to the judicial oath of office in the Collection of Principles of Judge's Professional Ethics because the oath embodies fundamental principles that guide every member of the judge's fraternity. The author of the article postulates to determine in a statute a few further issues, such as consequences of the oath's infringement (disciplinary punishments) or sanctions for refusing to take the oath (invalidity of appointment act).

The taking of the judicial oath of office is a condition to the admission to administer justice, to authoritatively deciding cases. In other words this requirement constitutes *conditio sine qua non* of judge's jurisdictional activity. Normative sense of the present institution coexists with its symbolic dimension as a source of professional identity. Every judge must remember that the oath is not a mere formality to be forgotten afterwards. It's some kind of a sacred trust that judges should keep inviolable regardless of circumstances. Tenets of morality written in the text of the oath comprise a compass pointing at the best path of judicial career.